

SŁOWO

WILNO, Środa 11 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2, otwarta o 11 godz. 8 do 4. Telefon: Redakcja—17-62, Administracja—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORDZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECZANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 POBBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECZANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 9.
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte.
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyrowe i tabliczeczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Kongres mniejszościowy w Bernie

Rozmowa z posłem Borysem Pimonowem

W dniach 16, 17, 18 i 19 września miał miejsce kongres mniejszościowy w Bernie w Szwajcarii. Od polskich Rosjan zasiadał na tym kongresie p. Borys Pimonow, prezes związku rosyjskich organizacji mniejszościowych. Ponieważ p. Pimonow teraz dopiero przyjechał do Wilna, więc dopiero teraz mogliśmy zapytać się go o wrażenia z kongresu.

Najważniejszym wydarzeniem na kongresie mówi p. Pimonow, była kwestja żydowska. Pan Roth, Niemiec z Rumunji, wygłosił na początku kongresu przemówienie, które obraziło żydów ze wszystkich krajów, biorących udział w kongresie. Żydzi zażądali także, aby kongres ustosunkował się do przesłodań żydów w Niemczech.

Jakie było Pańskie, pod tym względem stanowisko?

— Uważam, że idea kongresów mniejszościowych polega na obronie mniejszości przed większością narodową w każdym państwie. Do spraw każdej mniejszości, należy ustosunkować się możliwie obiektywnie. Tymczasem w obronie Niemiec hitlerowskich, z którą wystąpiły grupy niemieckie ze wszystkich krajów, nie widziałem tego obiektywizmu. Wobec tego boję się załamania ideowej strony kongresów mniejszościowych w ogóle. Jeśli teraz kongres nie wystąpił w obronie żydów dlatego, bo to się nie podoba niemieckim uczestnikom kongresu, to tracimy w przyszłości prawo moralne żądania obrony jakiegokolwiek mniejszości przed jakąkolwiek większością.

Jaki był dalszy rozwój wypadków w tej sprawie żydowskiej?

— Żydzi wystąpili. Zażądali od kongresu zajęcia stanowiska, przedyum odrzuciło to żądanie, więc żydzi wystąpili.

Kto wchodził w skład przedyum kongresu?

— Kroat z Jugostawji p. Wilfan, permanentny sekretarz kongresów p. Ammend, dobrze znany wileńsiem, dalej Ukrainiec z Polski, poseł Pełencki, Niemiec z Polski pułk. Graebe, Katalończyk Mospans, Węgier z Czechostawcji Shilio, Rosjanin z Estonji prof. Kurczński, wreszcie Żyd z Paryża p. Motzkin. Ten ostatni nie wziął udziału w naradach.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Kto z Litwinów w Polsce.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Kto z Litwinów w Polsce.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

Wizyta min. Titulescu w Warszawie

KOMUNIKAT OFICJALNY

WARSZAWA. PAT. Po rozmowach, jakie we wtorek rano minister spraw zagranicznych Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu, został wydany następujący komunikat:

Obaj ministrowie spraw zagranicznych omówili dzisiaj podczas rozmowy, która trwała od godz. 11 do 13, ogólną sytuację polityczną i jej możliwe wpływy na interesy obu krajów. Ministrowie stwierdzili zgodność swych poglądów na wszystkie zbadane sprawy i wyrazili zadowolenie ze szczęśliwych rezultatów, jakie już wydała współpraca polsko rumuńska i do wydania jakich jest powołana, o ile chodzi o przyszłość Europy Wschodniej w dążeniu do konsolidacji i pokoju.

Nienaruszalność traktatów podstawą pokoju

OSWIADCZENIE MIN. TITULESCU WOBEC PRASY

WARSZAWA. PAT. — Przed swym wyjazdem z Warszawy minister Titulescu przyjął w hotelu Europejskim przedstawicieli prasy polskiej, oraz dziennikarzy zagranicznych, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Wizyta moja w Warszawie, jest dla mnie spełnieniem miłego obowiązku wobec narodu sprzymierzonego, związane go z Rumunją nierozzerwalnymi węzłami. Dała ona okazję do obustronnego gruntownego zbadania ogólnej sytuacji politycznej oraz wpływu, jaki może ona mieć na interesy obu krajów.

Przymierze nasze z Polską nie ma jedynie na celu zapewnienia narodowego bezpieczeństwa, zważywszy że Polska i Rumunja czynią wysiłki w celu polepszenia w jak najwyższym stopniu stosunków ze wszystkimi sąsiadującymi z nimi krajami, bez żadnej różnicy. Przymierze nasze powinno być źródłem natężenia dla przyszłej polityki pozytywnej, mającej na celu zapewnienie pokoju we Wschodniej Europie.

Niepokój, jaki przeżywa obecnie cała Europa, oarcza nas bardziej, niż kiedykolwiek obowiązkiem zapewnienia naszymi własnymi środkami pokoju w tej części Europy, do której nasze kraje geograficznie należą. Sojusz wojskowy nie osiągnie tego celu. Cel ten może być o wiele łatwiej osiągnięty dzięki wysiłkom, zmierzającym do zbliżenia koordynacji we wszystkich dziedzinach działalności międzynarodowej. Zarówno Polska, jak i Rumunja, związane są węzłami przyjaźni z różnymi państwami. Węzły te nie wyłączały się nawzajem — wręcz przeciwnie, uzupełniają się, przyczyniając się do zharmonizowania interesów na tym wielkim obszarze Europy. Interesy te pokrywają się zresztą pod wieloma względami.

Polska i Rumunja oraz kraje z nimi zaprzyjaźnione zgodnie uważają, że niezbędnym i najistotniejszym warunkiem pokoju jest nienaruszalność traktatów. Pełne zrozumienie dla interesów wszystkich narodów świata, nasza polityka ma jednocześnie charakter spokojny, ale i stanowczy, pozwalający na zapewnienie skutecznej realizacji programu na dłuższą metę.

Z okazji mojej wizyty w Warszawie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji, podpisanej 3 lipca r.b. w Londynie, zawierającej definicję napastnika. Podpisanie tego układu stało nowym ważnym etapem na drodze prowadzącej do normalizacji wzajemnych stosunków. Rumunja pragnie uczynić wszystko, co jest w jej mocy, by stosunki z Sowietami stały się naprawdę serdeczne. Rozmowy, jakie odbyłem, przekonały mnie, że pragnienie to jest wzajemne.

Nie mógłbym opuścić Warszawy bez wyrażenia mej wdzięczności, za gorące przyjęcie, jakie mi zgotowano i bez stwierdzenia życzenia, by znaleźć się w tym kraju znowu, jak najprędzej i jak najczęściej.

SNIADANIE W POSELSTWIE RUMUNSKIM

WARSZAWA. PAT. — W dniu 10 b.m. po południu poseł rumuński w Warszawie p. Cadere wyjechał z okazji pobytu ministra Titulescu śniadanie, w którym wzięli udział: prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu, minister spraw zagranicznych Beck, wiceminister Szembek, minister Schaezel, ambasador Laroché, poseł sowiecki Antonow-Owsienko, poseł czeskosłowacki Girs, poseł grecki Politis i inni.

ZŁOŻENIE DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH W POSELSTWIE SO-WIECKIM

WARSZAWA. PAT. — Dnia 9 października r.b. p. minister spraw zagranicznych Rumunji Nikołaj Titulescu złożył na ręce przedstawiciela rządu ZSSR w Warszawie p. Antonowa-Owsienki, w gmachu poselstwa ZSSR dokument ratyfikacyjny konwencji o określeniu napastki podpisanie w Londynie 3 lipca 1933 r. stosownie do postanowienia art. 4-jej konwencji, celem przekazania dokumentu rządowi ZSSR.

Dnia 10 października, w gmachu Ministerstwa spraw zagr. w obecności ministra spraw zagr. Becka, został podpisany przez ministra spraw zagranicznych Rumunji i przedstawiciela pełnomocnego ZSSR w Warszawie protokół, stwierdza-

jący złożenie przez min. Titulescu dokumentu ratyfikacyjnego w ręce min. Antonowa-Owsienko.

MINISTER TITULESCU OPUSCIŁ WARSZAWĘ

WARSZAWA. PAT. W dniu 10 b.m. o godz. 17 opuścił Warszawę minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu. Na dworcu żegnali gościa minister spraw zagranicznych Beck, podsekretarz stanu w MSZ Szembek, min. Schaezel, poseł ZSSR w Warszawie Antonow-Owsienko, poseł polski w Rumunji Arciszewski. Panu ministrowi Titulescu towarzyszą w podróży poseł rumuński przy rządzie R.P. p. Cadere, który jedzie do Bukaresztu, oraz do granicy z ramienia radca Baliński.



Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania ministra Titulescu przez p. ministra Józefa Becka.

Proces o podpalenie Reichstagu

Wznowienie rozprawy w Berlinie

BERLIN. PAT. Proces o podpalenie Reichstagu, którego drugi akt rozpoczął się dzisiaj w Berlinie, toczy się w gmachu Reichstagu w sali komisji budżetowej. Od wczorajnych godzin rannych na dawnym Placu Republiki, zaczęły się gromadzić grupy publiczności. Dostępu do gmachu pilnowały liczne patrole wojskowe z najeżonymi bagnetami na karabinach. U wejścia do gmachu przeprowadzano ścisłą kontrolę osób, wchodzących do wnętrza. Salę wypełniła publiczność, przedstawiciele prasy, liczni fotografowie, operatorzy kinematograficzni. Tuż przed stołem sędziowskim zajęli miejsca świadkowie i rzeczoznawcy wezwani dziś na rozprawę.

ZEZNANIA ŚW. FLOETERA

O godzinie 10.15 zostali na salę wprowadzeni oskarżeni. Van der Luebbe ma wygląd zupełnie wyczerpany i siedzi apatycznie ze spuszczoną głową. Po wejściu trybunału sądowego przewodniczący Buenger na wstępie rozprawy zapowiada, że sąd przystępuje do dalszego przesłuchiwania świadków, oraz udzieli im przytem odpowiednich pońceń.

Pierwszy zeznawał dziś jako świadek student teologii uniwersytetu berlińskiego Floeter, który w krytycznym dniu wieczorem, pierwszy dostrzegł pożar Reichstagu, powracając o godzinie 9-tej wieczór z biblioteki uniwersyteckiej do domu. Gdy przechodził na przed frontem Reichstagu, zauważył na wysokości I piętra gmachu jakiegoś osobnika, który wdarzył się na balkon z lucywnem w rękę, rozbił szybę w oknie sali restauracyjnej Reichstagu. Świadek zaalarmował stojącego koło Reichstagu policjanta, poczem sam udał się do domu. Na dalsze pytania świadek nie jest w stanie złożyć dokładniejszych zeznań, co do całego szeregu okoliczności, nie umie opisać bliżej postaci owego osobnika, z płonącym lucywnem w rękę, twierdzi tylko, że osobnik ten nie miał ani kapełusza, ani płaszczka.

Na zadane mu ze szczególnym naciskiem pytanie, czy świadek nie zauważył drugiego sprawcę podpalenia, czy też chociażby cienia, jakiej osoby w pobliżu, świadek dał odpowiedź przeczącą. Nie umie określić bliżej, czy osobnik ów miał w ręku pochodnię, czy też zwykłą podpałkę. Wielkość płomienia określa na 10 do 12 cm.

DYMITROW INDAGUJE ŚWIADKA

Oskarżony Dymitrow zwraca się do świadka studenta teologii Floetera z zapytaniem, czy w śledztwie był skonfrontowany z owym policjantem, którego pierwsze zaalarmował przed Reichstagem. Świadek Floeter odpowiada przeczącą, zaznaczając, że wogóle nie byłby w stanie dokładnie rozpoznać owego policjanta. Na pytanie osk. Dymitrowa, czy świadek Floeter należał kiedyś do jakiej partii politycznej, Floeter odpowiada przeczącą. Pytanie Dymitrowa, czy świadek Floeter w krytycznym czasie był członkiem jakiej organizacji studenckiej, przewodniczący sądu uchyla, oświadczając, że nie można uzależniać wiarygodności zeznań świadka od jego przynależności do związków studenckich.

Osk. Torgler skierowuje do świadka Floetera zapytanie, dlaczego będąc w stanie wielkiego wzburzenia, w momencie, kiedy dostrzegł podpalacza Reichstagu, nie pozostał na miejscu, lecz udał się spokojnie do domu. Floeter odpowiada, że był głodny, dlatego się spieszył. Następnie zeznaje świadek policjant Bouwert, którego pierwsze Floeter zaalarmował.

Świadek policjant Bouwert opisuje przebieg służby w dniu krytycznym. Zeznanie jego w całym szeregu punktów wykazuje rozbieżność z zeznaniami poprzedniego świadka, studenta Floetera, m. in. twierdzi, że wezwał Floetera do zaalarmowania straży pożarnej, czemu Floeter kategorycznie zaprzecza. Bouwert dostrzegłszy w Reichstagu za szybą płomienie lucywy, które, — jak świadek określa — było raczej pochodnią, dał w kierunku poruszającego się płomienia strzał z rewolweru po strzale płomień znikł. Policjant wówczas wezwał przechodzącego żołnierza Reichswehry do zaalarmowania najbliższego posterunku policyjnego.

Po zarządzanej przerwie zeznał zecer Thaler, który przechodził krytycznego wieczoru obok gmachu Reichstagu. Świadek zeznaje że na balkonie obok głównego wejścia zauważył dwie postacie, z których jedna trzymała lucywo w ręku.

WNIOSEK O WIZJĘ LOKALNĄ

Na wniosek jednego z adwokatów, przewodniczący zarządził na wtorek wieczorem wizję lokalną w miejscu obserwowanym przez świadka, przyczem dla odwrotzenia badanej sceny, jedna osoba ma poruszać się z pochodnią w rękę.

W czasie konfrontacji Thalara, Floetera, oraz sierżanta Bouwerta, dochodził znowu do ostrej scyjsji między Dymitrowem a przewodniczącym sądu.

Dymitrow zadaje Thalerowi pytanie, czy był kiedyś konfrontowany z van der Luebbe, lub Popowem.

Wobec przeczącej odpowiedzi świadka Dymitrow stawia pytanie, czy przegłądał on przed podpisaniem protokołu śledczego.

Zadane w tej formie pytanie przewodniczący zmienia, wywołując Thalara, by oświadczył, czy protokoły zawierają jakieś niedokładności. Prośbę Dymitrowa, aby również świadek Floeter i sierż. Bouwert wypowiedzieli się co do tego punktu, przewodniczący oddala.

KTO WEJDZIE DO SEJMU NA MIEJSCE PRZYWÓDCÓW CENTROLEWU

WARSZAWA (tel. w.) W związku z mającym nastąpić unieważnieniem mandatów poselskich posłów Centrolewu, co do których zapadł ostatnio wyrok Sądu Najwyższego, dowiadujemy się, że na miejsce b. posła Witosa z listy państwowej, wejdzie do Sejmu b. marszałek Rataj, na miejsce Kiernika Marjan Cieplak, Liberman Adam Kuryłowicz. Z list okręgowych na miejsce b. posła Ciołkosza (okr. 45) Steinhof, rolnik, Dubois — Roman Janowski, księgarz, Barlicki (okr. Warszawa) — prof. Ludwik Kulczycki.

ROZWIĄZANIE KORTEŻU

PARYŻ. PAT. Ó z Madrytu donoszą, że na pierwszym posiedzeniu nowego rządu postanowiono rozwiązać Kortezy. Nowe wybory do parlamentu hiszpańskiego odbędą się 19 listopada r.b. Nowa Izba zwołana będzie w dniu 8 grudnia r.b.

POKLADY ZŁOTA NA KUBANI

MOSKWA. PAT. — W dolinach rzek Małej i Wielkiej Laby, dopływów rzeki Kubani na Kaukazie Północnym natrafiono na wielkie pokłady złota. W mieście Kejston rozpoczęto budowę wielkiej zmechanizowanej płocznarni złota.

DESZCZ METEORÓW

WARSZAWA. PAT. — Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu warszawskiego Rzewnicki zaobserwował w Warszawie obfity rój jasných meteorów, promieniujących ponad północno-zachodnią częścią nieba z gwiazdozbioru Smoka.

Największe nasilenie roku — 100 meteorów w ciągu 7 godzin — miało miejsce po godzinie 21. Były to szczątki perijodycznej komety 1933 C, „okrążającej słońce raz na 66,6 lat. Ziemia w noc 10 października przecięła orbitę komety. Głowa komety przeszła przez ten punkt drogi ziemskiej w połowie lipca r.b. i znajduje się obecnie w odległości półtora jednostek astronomicznych od ziemi.

ŚMIERĆ NA BOISKU

BERLIN. PAT. — W czasie zawodów piłki nożnej w miejscowości Heide jeden z graczy, 19-letni mechanik z Wirttembergi został tak nieszczęśliwie kopnięty przez innego gracza, że zmarł wkrótce po odwiezieniu go do szpitala.

— Kto z Litwinów w Polsce.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

— Czy Pan, z punktu widzenia polskich interesów politycznych, uważa za słusne posunięcie polskich grup mniejszościowych, które wystąpiły z kongresu?

— Uważam, że był to błąd. Przyczyniło się to do zdecydowanej przewagi Niemców w kongresie. Obecnie jednak rozumiem, że powrót jest niemożliwy. Ale też nastąpiło załamania ideowe w samym kongresie, — grupa rosyjska, aczkolwiek nie opuściła kongresu, to jednak będzie dalej obserwować rozwój wypadków i zależnie od nich ustosunkuje swój pogląd do istniejącego układu rzeczy w kongresie — kończy poseł Pimonow.

Rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie

WARSZAWA (tel. w.) W dniu 9 października r.b. rozpoczęły się w Warszawie rozmowy gospodarcze polsko - niemieckie. O godzinie 5.30 odbyło się pierwsze posiedzenie ekspertów gospodarczych, które zgalił min. Zażycki, życząc owocnej pracy w rokowaniach. Przewodniczył delegat Polski, zast. dyr. dep.

Wszystkich kategorii obywateli, różniących się rasą, religią lub językiem, delegacja niemiecka oświadczyła, że nie może za nią głosić, gdyż zmierza ona do włączenia pod swe działanie również kwestji traktowania żydów w Niemczech, co jest sprzeczne ze stanowiskiem delegacji niemieckiej. Pozostałe rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie.

Co do jednej z tych rezolucji, proklamującej przestrzeganie zaleceń Ligi Narodów o traktowaniu mniejszości w odniesieniu do

Wskutek remontu kaplicy zamkowej, ślub odbył się w jednym z pokoi Zamku, przerobionym na kaplicę, przybrany w oficie kwiatami i zielenią. — Pan Prezydent ubrany był w żakiet, zaś p. Marja Dobrzańska w zielonej sukni i palcie tegoż koloru, na które miała narzuconego niebieskiego lisa. Po obrzędzie Pan Prezydent, wraz z małżonką wyjechali do Spały.

BŁOGOSŁAWIENSTWO OJCA ŚW.

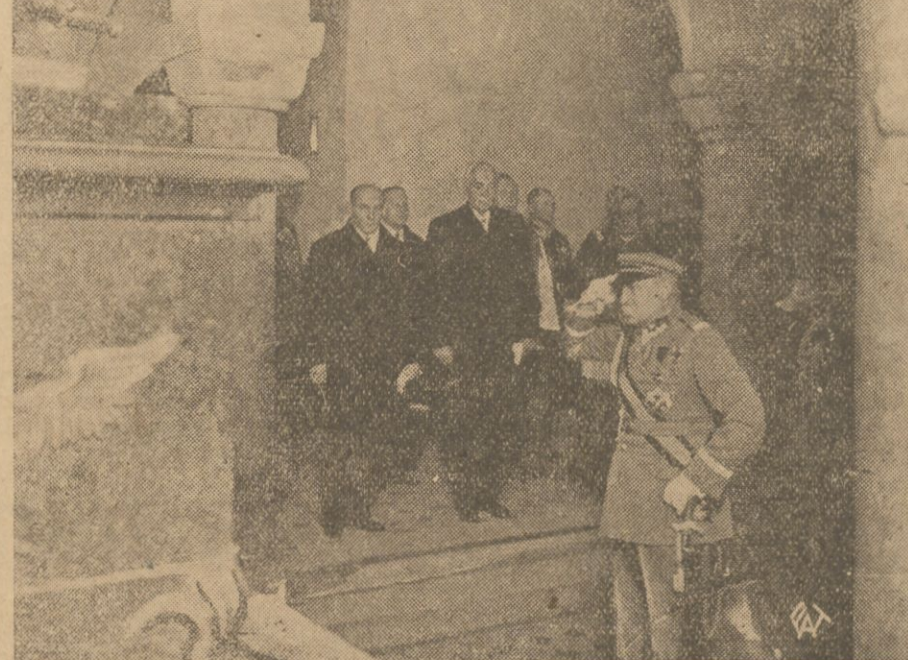
CZY RODZINA NALEŻYĆ OPIEKUJE SIĘ DZIECIAMI?

Od czasu do czasu wpada w oczy czytelnikowi gazet króciutka notatka, drukowana pe-... „Samobójstwo ucznia”, „Samobójstwo uczennicy”.

SAMBOR PAT. — W procesie o napad na pocztę w Truskawcu przesłuchano wczoraj o-

skarżonych Ilkwa i Petriwa. Ten drugi w sposób najbardziej wyczerpujący i dokładny, opisu-... Prób ich zeznaniach odroczone rozprawę do...

Niesprawiedliwa decyzja P.Z.P.N'u



P. Marszałek Józef Piłsudski w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu armji złożył przed sarkofagiem króla Jana III hołd prochom bohaterskiego króla.

Mecz Smigły — Naprzód unieważniony, będzie powtórzony po raz czwarty!

Nieudolny, niefortunny, gruby, nieobrotny sędzia Przeworski zeznał, że źle sędziował, że popełnił omyłki, że rozbił bramkarza Naprzodu w pierwszej minucie gry!

Nleustępliwe stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia

LONDYN PAT. — We wtorek w południe przybył z Bertina ambasador niemiecki von Hoesch i odwiedził ministra Simona.

Pomysłowy chemik

Przed miesiącem niejaki Lebienger nadał w Wiedniu jako bagaż skrzynię wagi 50 klg., zaasekurowaną na 1500 szylingów.

Basador v. Hoesch miał jakoby potwierdzić w całej rozciągłości dotychczasowe stanowisko niemieckie.

Ambasador niemiecki miał podkreślić, że nie widzi żadnej możliwości ustępstw ze strony Niemiec co do ich żądania bezwarunkowego równouprawnienia w zbrojeniach.

Francja najdroższym krajem

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” ogła-sza tabelę, z której wynika, że najdroższym krajem w Europie jest Francja.

LONDYN PAT. — We wtorek odleciał samolotem z Londynu do Genewy via Paryż mi-

nistre Simon.

Procesy o zajęcia włópskie W Nockowie, Łapanowie, Grodzisku i Wólce

TARNÓW PAT. — W dalszym ciągu roz-

prawy przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, przeciwko oskarżonym o udział w zajęciach we wsi Nockowie zeznawali oskarżeni, odpowiadają-... Na tem wtorkową rozprawę przed komple-

OSKARŻONY BURDA OŚWIADCZYŁ, ŻE W KRYTYC-

nym dniu, w domu jego we wsi Żołyńca obec-ny było około 100 osób, które wzywali Burdę, by udał się do Grodziska.

RAJ BADANIE 10 OSKARŻONYCH, KTÓRYCH PRZE-

chowano na przerwie obładowej. Oskarżeni nie przyznają się do tego, by mieli organizować zebrania, celem wystąpienia przeciwko policji.

Maraton palaczów

Jeszcze jeden maraton. Tym razem palaczów. Odbył się w tych dniach w Madrycie.

PREZES STR. LUDOWEGO PROWODYREM.

Główny oskarżony Jan Kula, prezes Stronictwa Ludowego w Grodzisku, przyznaje, że był przywódcą tłumu, zebranego przed budyn-

OD KRADZIEŻY LASU DO NAPASCI NA POLICJE.

RZESZÓW PAT. — Tematem wczorajszej rozprawy w II-gim komplecie sędziowskim by-

JEDEN Z GŁÓWNYCH ŚWIADKÓW OSKARŻENIA ST.

post. Ignacy Kuśnier zeznaje, że z oddziałem policji delegowany mł. Krakowa do Trzci-

W szkole i w domu przemilcza się wsty-

dliwie wszystko, co kolędzie z „moralnością”, zamyka się skrzyniczkę czyi młodzieży na wszel-

Francja najdroższym krajem

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” ogła-sza tabelę, z której wynika, że najdroższym krajem w Europie jest Francja.

OSKARŻONY BURDA OŚWIADCZYŁ, ŻE W KRYTYC-

nym dniu, w domu jego we wsi Żołyńca obec-ny było około 100 osób, które wzywali Burdę, by udał się do Grodziska.

RAJ BADANIE 10 OSKARŻONYCH, KTÓRYCH PRZE-

chowano na przerwie obładowej. Oskarżeni nie przyznają się do tego, by mieli organizować zebrania, celem wystąpienia przeciwko policji.

JEDEN Z GŁÓWNYCH ŚWIADKÓW OSKARŻENIA ST.

post. Ignacy Kuśnier zeznaje, że z oddziałem policji delegowany mł. Krakowa do Trzci-

W szkole i w domu przemilcza się wsty-

dliwie wszystko, co kolędzie z „moralnością”, zamyka się skrzyniczkę czyi młodzieży na wszel-

Francja najdroższym krajem

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” ogła-sza tabelę, z której wynika, że najdroższym krajem w Europie jest Francja.

OSKARŻONY BURDA OŚWIADCZYŁ, ŻE W KRYTYC-

nym dniu, w domu jego we wsi Żołyńca obec-ny było około 100 osób, które wzywali Burdę, by udał się do Grodziska.

RAJ BADANIE 10 OSKARŻONYCH, KTÓRYCH PRZE-

chowano na przerwie obładowej. Oskarżeni nie przyznają się do tego, by mieli organizować zebrania, celem wystąpienia przeciwko policji.

JEDEN Z GŁÓWNYCH ŚWIADKÓW OSKARŻENIA ST.

post. Ignacy Kuśnier zeznaje, że z oddziałem policji delegowany mł. Krakowa do Trzci-

W szkole i w domu przemilcza się wsty-

dliwie wszystko, co kolędzie z „moralnością”, zamyka się skrzyniczkę czyi młodzieży na wszel-

Francja najdroższym krajem

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” ogła-sza tabelę, z której wynika, że najdroższym krajem w Europie jest Francja.

OSKARŻONY BURDA OŚWIADCZYŁ, ŻE W KRYTYC-

nym dniu, w domu jego we wsi Żołyńca obec-ny było około 100 osób, które wzywali Burdę, by udał się do Grodziska.

RAJ BADANIE 10 OSKARŻONYCH, KTÓRYCH PRZE-

chowano na przerwie obładowej. Oskarżeni nie przyznają się do tego, by mieli organizować zebrania, celem wystąpienia przeciwko policji.

JEDEN Z GŁÓWNYCH ŚWIADKÓW OSKARŻENIA ST.

post. Ignacy Kuśnier zeznaje, że z oddziałem policji delegowany mł. Krakowa do Trzci-

W szkole i w domu przemilcza się wsty-

dliwie wszystko, co kolędzie z „moralnością”, zamyka się skrzyniczkę czyi młodzieży na wszel-

Francja najdroższym krajem

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” ogła-sza tabelę, z której wynika, że najdroższym krajem w Europie jest Francja.

Advertisement for C. KASA bank, offering savings and loans. Text: Oszczędności najkorzystniej lokować w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. UL. MICKIEWICZA 28, tel. 13-65.

NOWINY FILMOWE

Sezon 1933 — 34 już się rozpoczął. Co-prawda najlepsze obrazy jeszcze są przed nami, ale i to co się już ukazało należy do nowości.

Sądzić należy, iż zobaczymy jeżeli nie wszystkie bez reszty, to napewno 90 proc. nowych filmów. Niektóre z nich mają główne t-

uzjemy w „Przybłądźcie”. Film ten wykor- staje motywy folklorystyczne huculskiego, co polczyły należy do szerszeliwych innowacji.

Zamiarów filmowych jest moc. Wiado- mą jednak, jako pożytek na piekto z zama- rów. Niewiadomo natomiast o i kiedy urze- czywistni się. Jedni zamierzają nakręcać przy- gody Urke-Nachalnika, inni chcą stworzyć...

Europe i płacić w jakiejś solidniejszej wal- ucie, niż dolar. Fox umie robić interesy i do- ruzce wycewza sytuację.

Sezon ubiegły, aczkolwiek naogół dość bezbarwny, przyniósł kilkanaście dobrych fil- mów, że przypomniemy „Człowieka, którego zabiłem”, „Czempak”, „14 lipca”, „Bez-

Jeżeli chodzi o filmy polskie, to przy- będzie parę pozycji, — czy wartościowych, — wkrótce oszdamy. Najponętniej wygląda-

Jeżeli chodzi o filmy polskie, to przy- będzie parę pozycji, — czy wartościowych, — wkrótce oszdamy. Najponętniej wygląda-

Wśród miernot i tandety będziemy mieli niejedną prawdziwą perle. Otuchą napawa zjawienie się filmów poważnych za- równo, co do treści jak i co do wykonania.

Wytwórnia ta ma wielki plus w bilansie swego dorobku filmowego, mianowicie: prze- glądy tygodniowe, znakomite robione, solid- nie wykonane technicznie i mające zasłużo- ne powodzenie.

Przez kilka ostatnich tygodni przewinę- lo się sporo nowych i wcale niezłych filmów. Widzieliśmy „Arjane” z Elżbietą Bergner, romantyczny „Uśmiech sześciolatek” z Norma Shearer i Fryderykiem Marchem, — dobre zrobione „Morphinum”, doskonała „Turbinie 50.000”, najnowszy amerykański film Liljany Harvey „Jel Królewiska Mość” i kilka in-

Jeżeli chodzi o filmy polskie, to przy- będzie parę pozycji, — czy wartościowych, — wkrótce oszdamy. Najponętniej wygląda-

Jeżeli chodzi o filmy polskie, to przy- będzie parę pozycji, — czy wartościowych, — wkrótce oszdamy. Najponętniej wygląda-

Ameryka rzuciła na rynek światowy w sezonie 1933 — 34 pokaźną ilość filmów Metro Goldwyn Mayer — nakręca 48 filmów, Uniwersal — 42, Radio — Pictures — 52, Pa-

Do zobaczenia więc na najlepszych film- mach. Tad. C.

Advertisement for PALESTYNA PO RAZ TRZECI. Reportaż z pobytu w Palestynie pióra KSAWEREGO PROSZYŃSKIEGO. wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł. 3.80

ZMORA LIKWIDACJI

Lat temu kilkadziesiąt nie ograniczono się do walki o zachowanie lub utrzymanie stanu posiadania, lecz miano ponadto ambicję wytrwania w pracy, by odzyskać utracony warsztat pracy na roli.

przytaczał niedawno przykład wzorowo prowadzonego gospodarstwa folwarcznego w piotrkowskim powiecie. Na podstawie szczegółowych cyfr buchalteryjnych autor stwierdza, że „budżet trzeszeży, zadłużenie z roku na rok automatycznie wzrasta i majątek właściciela topnieje szybką”.

inicjuje szereg ustaw finansowo-rolnych, których cykl zamyka się obecnie powołaniem do życia Banku Akceptacyjnego, czynnikami w tej mierze decydującymi, wychodzący z założenia, że „rolnik nie jest w stanie spłacać w terminie zaciągniętych zobowiązań”.

nie zabiedujemy jednak obowiązka przypisać się i odwrotniej stronie medalu. Jeżeli za małym wyjątkami, gospodarstwa rolne od kilku lat są wybitnie deficytowe, a nie nie wskazuje, by sytuacja w tym względzie mogła w najbliższej przyszłości ulec polepszeniu.

Okres pierwszy. Czas przedwojenny, kiedy polityka władz zabarwiona wyraźnie zmierzająca do zgrnięcia większej własności, by tam łatwiej dokonać dzieła narodowojedności kraju.

Okres drugi. W wyzwolonym Państwie aktem ustawodawczym proklamowane zostaje ograniczenie stanu posiadania. Pobratymstwo aspiracji politycznych zbliża narodowych demokratów do obozu Witosa, a nawet wytworza między nimi coś w rodzaju aliansu, aliansu dotykającego, jakby się wyraził Upton Sinelair.

Ustawa o reformie rolnej zostaje przegadana i tylko uboczne okoliczności stanęły na przeszkodzie do uwiecznienia tego aktu postanowieniem o upaństwowieniu lasów prywatnych.

Z chwilą wejścia w życie ustawy o reformie rolnej, zdawało się, że sprawa utrzymania stanu posiadania staje się bezprzedmiotowa, malejąc do zagnadania utrzymania zredukowanego stanu posiadania lub oddalania momentu, kiedy majątek ma trafić na listę wywłaszczonych posiadłości ziemskich.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.

Wobec reformy rolnej, jej skutkach i o tem, co dalej robić, s. p. Stanisław Sienkiewicz z Czerwonego Dworu powiedział krótko: „Moje zdanie w tej sprawie da się zmieścić w trzech słowach: nasza piesienka śpięta”. — i więcej w dyskusji udziału nie przyjmował, uważając ją za rzecz jałową.



ŚRODA Dnia 11 Zensady P. Jutro Ludwika Wschód słońca g. 5,40 Zachód słońca g. 4,31

KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Cisnienie średnie: 762. Temperatura średnia: +8. Temperatura najwyższa: +9. Temperatura najniższa: +7. Opad w mm.: 0.2. Wiatr: połud.-wschodni. Tendencja: wzrost. Uwagi: przelotne opady.

MIĘSKA.

Rada Miejska. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej ma być zwołane na dzień 19 b. m. Rozważana będzie m. in. sprawa pożyczki w Min. Spraw Wojskowych na cele wodociągowo-kanalizacyjne.

Rozbiórka domów. Na ul. Jasińskiego 8 rozebrano drewniany dom, jak to było przewidziane w planie regulacji Góry Bofułowalej. W najbliższym czasie usunięty zostanie jeszcze jeden dom, znajdujący się w sąsiedztwie posesji Nr. 8.

Sprawdzanie instalacji elektrycznych. Miejska komisja elektrotechniczna przystąpiła wkrótce do zbadania instalacji elektrycznych w lokalach publicznych i rozrywkowych. Chodzi o ustalenie stanu bezpieczeństwa przewodów.

Koszty utrzymania. W miesiącu ubiegłym koszty utrzymania w mieście wzrosły o 0,4 procent. Wzrost wykazały artykuły nabiałowe i opał.

Rozkład jazdy autobusów. Towarzystwo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych komunikuje, że z dniem 15 b. m. rozkład jazdy autobusów na linii Nr. 4 zmieni się jak następuje:

W dni świąteczne odjazd z pl. Orzeszkowej o g. 10, 16 i 20, z Jerozolimki o 10,30, 16,30, 20,30; w dni powszednie odjazd z pl. Orzeszkowej o g. 6,50, 7,50, 15,45, 19,45; z Jerozolimki o g. 7,20, 8,20, 16,15 i 20,15.

SKARBOWA.

Władze skarbowe zrzecznictwa z poboru podatków miejskich?? W sferze miejskich utrzymuje się pogłoska, że władze skarbowe zamierzają przejąć spowrotem na magistrat prawo pobierania podatków od nieruchomości i lokali. Odmianowanie tych podatków nie dałoby spodziewanych efektów i rzekomo przysporzyłoby urzędowi skarbowemu dużo kłopotów.

SZKOLNA

Przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej (egzamin specjalny, złożenie które ma uprawniać do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej) podaje do wiadomości, że egzaminy pisemne rozpoczną się dnia 23 października br. o godz. 16-tej w gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta (ul. Mała Pohulanka Nr. 7). Termin składania podań w kancelarij gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta do dnia 21 października br.

W szkołach o gazach. W związku z zbliżającym się terminem ćwiczeń gazowych w mieście, we wszystkich szkołach na terenie Wilna odbyły się pogadanki na temat obrony przeciwgazowej.

AKADEMICKA.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB poleca wykwalifikowanych kandydatów, biuralistów, farmaceutów, pomocników lekarskich, praktykantów rolnych, pracowników literackich itd. Biuro czynne codziennie w godz. 19-21 oprócz świąt w lokalu Br. Pomocy (ul. Wielka 24) tel. 7-70. Zapamiętaj adres i wstąp po informację.

SPORTOWA

Sekcja bokserska AZS rozpoczęła treningi, które odbywają się w poniedziałki i w czwartki o godz. 18 do 22 oraz w niedziele od 8-10 w gmachu AZS'u, ul. św. Janka 10. Dla nowostępujących specjalne kursy elementarne nauki boksu pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów.

RÓŻNE

Posiedzenie Rady Giełdy Zbożowej. W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Wil. Giełdy Zboż.-Tow. i Lniarskiej, na którym ponownie rozpatrywano sprawę standardów. W wyniku obrad definitywnie ustalono następujące standardy na rok gospodarczy 1933-34: żyto I standard 693 g-1, żyto II standard 663 g-1, owies standardowy 459 g-1, jęczmień browarniany 670 g-1.

Sprawa ustalenia standardów na jezmiem na kaszę, zbierany oraz na pszenicę została odroczone.

Pożegnanie dyr. Br. Zapaśnika. W związku z przejściem w stan spoczynku p. Bronisława Zapaśnika dyrektora państw. gimn. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, Rada Pedagogiczna tegoż gimnazjum wspólnie z zarządem Opieki Rodzicielskiej uczyniła uroczysty raut pożegnalny w salonach George'a dnia 14-go października br. o godz. 22-giej.

Rada Pedagogiczna gimnazjum zaprasza Koleżanki i Kolegów, którzy kiedykolwiek współpracowali z p. dyr. Zapaśnikiem, aby zapisały się do udziału w rautie pożegnalnym w sekretariacie gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3-5) od 10-13 bieżącego miesiąca, w godz. od 11 do 13-tej.

Praca Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Ch. U. R. po przerwie wakacyjnej rozpoczął pracę i to jak zauważyliśmy, w rozmiarach szeroki. W krótkim czasie zorganizowano kilka przedstawieli, wykonanych przez członków sekcji ze sfer robotniczych, o raz urządzono akademię ku czci Króla Jana Sobieskiego z okazji 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Trzeba stwierdzić, że poziom wykonanych prac był wysoki i interesujący, o czym świadczą wypełnione za każdym razem sale i szczerze zadowolone publiczności. Co czwartek odbywają się pogadanki dyskusyjne na tematy społeczne, gospodarcze i naukowe. W najbliższy czwartek tj. 12 b. m. o godz. 19 odbędzie się odczyt p. dyr. Ant. Wyszyńskiego o „Zjawiskach astronomicznych”.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie podaje do wiadomości, że deklaracje o przyjęcie w poczet członków Stowarzyszenia można składać w biurze stowarzyszenia (ul. Bożka 11, tel. 10-30). Tam udziela się wszelkich informacji w sprawie zapisów na członków, jak również załatwia się wszelkie sprawy kupców obchodzące.

Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie podaje do wiadomości, że deklaracje o przyjęcie w poczet członków Stowarzyszenia można składać w biurze stowarzyszenia (ul. Bożka 11, tel. 10-30). Tam udziela się wszelkich informacji w sprawie zapisów na członków, jak również załatwia się wszelkie sprawy kupców obchodzące.

— S. K. M. A. Odrodzenie podaje do wiadomości, że w środę dnia 11 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu własnym zebranie ogólne miesięczne. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z tygodnia Społecznego w Lublinie referuje kol. J. P. Subocz. 2) sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Dzisiejsza Środa Literacka zobrazuje współczesną twórczość poetycką w Polsce. Po słowie wstępem J. Wyszyńskiego nastąpią recytacje utworów Lechonia, Tuwima, Wierzyńskiego, Lieberta, Broniewskiego, Zegadłowicza, Iłkiewiczówny, Pawlikowskiej oraz poetów wileńskich — w interpretacji J. Ronarda Bujarskiego. Początek o g. 20,30.

— Zebranie Koła Nauczycieli Historii odbędzie się 12 b. m. o godz. 18 w gimnazjum im. Czartoryskiego. Na porządku dziennym referat p. prof. Adolprowej pt. „Z zagadnień dydaktycznych, poruszanych na kongresie Historyków w Warszawie”.

— Zarząd Koła Zaprzysiężonych Księgowych przy Złbie Przemysłowo - Handlowej w Wilnie powiadamia wszystkich członków Koła, że we czwartek dnia 12 b. m. o godz. 18-tej w Złbie Przemysłowo - Handlowej odbędzie się walne zebranie Koła. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec czego zarząd uprzejmie prosi o punktualne i obowiązkowe przybycie.

— Klub Włoczęgów. W piątek dnia 13 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 130 zebranie Klubu Włoczęgów. Początek o g. 19,30. Na porządku dziennym referat p. Jerzego Paszkowskiego, prezesa Koła Opieki nad młodzieżą polską zagranicą pt. „Problem Młodzieży Polskiej Zagranicą”. Informacji w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz — codziennie w godz. 18-20, tel. 99. Wstęp dla członków Klubu, kandydatów oraz członków Klubu Włoczęgów Seniorów bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości-akademików 20 gr.

— Związek Legionistów Polskich. W dniu 8 b. m. odbyło się walne zebranie oddziału wileńskiego Związku Legionistów Polskich. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły i wybór nowego zarządu.

Sprawozdanie wykazało żywą działalność związku w roku ubiegłym, podjęte zamierzenia i prace dały wynik pomyślny. Imprezy dochodowe zasyłyły kasę Związku. Do życia towarzyskiego przyczyniły się herbatki, spędzane w miłym koleżeńskim nastroju. W Świątce Zw. Legionistów odbywały się raz w tygodniu wieczorki świetlicowe, uroczajne referaty i z dziedziny nauki obywatelskiej oraz pogadankami na tematy aktualne. W miesiącach zimowych zorganizowano kurs gimnastyki, jako przygotowanie do zdobycia POS., na wiosnę kurs obrony przeciwgazowej prowadzony przez p. mjr. Kamińskiego.

Staraniem Zarządu uzyskano kilka posad dla bezrobotnych legionistów. Nie powiodły się natomiast próby założenia szwalni, oraz sklepu. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności związku za rok ubiegły przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład jego weszły: p. Stanisława Smotrowa jako prezesa, jako wiceprezesa pp. Matylda Chorzelska i Marja Turłowa, p. Julia Tatomir jako sekretarka, p. Irena Klimontowiczowa jako skarbniczka i jako członkini zarządu pp. Ancażkowa, Bartoszewiczowa, Czerniawska, Mucko, Jeleńska, Janowicz-Korczyca, Liniwickowiczowa.

Uzupełniając się, ze względów zdrowotnych od czynnego udziału w pracach związku pani prezesce Klarze Zatorskiej zgotowano gorącą owoację. Zebranie obdarzyło p. Zatorską tytułem prezeki honorowej związku. P. Klara Zatorska jako twórczyni Baonu Wileńskiego Ochotniczej Legii Kobiet i założycielka Związku Legionistów w Wilnie, cieszy się zasłużonym uznaniem ogółu legionistów. Świeże kwiaty, wręczone jej w chwili pożegnania, były wyrazem gorących uczuć przepielających serca obecnych.

Praca Zw. Legionistów podobnie jak w roku ubiegłym rozwijać się będzie w poszczególnych sekcjach, a mianowicie: Sekcji Samopomocy, Sekcji Kulturalno - Oświatowej, Sekcji Wychowania Fizycznego i Sekcji Obrony Przeciwgazowej.

— Wyjaśnienie kina „Wir”. W związku z zamieszczoną notatką w numerze „Słowa” z dnia 7 b. m., zarząd kina nadesłał nam wyjaśnienie, iż kino „Wir” aparatury dźwiękowej nie posiada wogóle, natomiast obiektyw jest najnowszy systemu firmy „Emmamm” i dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości obrazów — wszystkie wyświetlane seanse cieszą się całkowitem uznaniem zwiędzającej do kina publiczności; kryzesa zaś są wszystkie nowe.

Co się tydzień duszej sali — to istotnie w czasie wielkiej frekwencji jest tu, jak i w dużych kinach może zbyt gorąco, jednakże są także dobrze funkcjonujące wentylatory, które po każdym seansie oczyszczają powietrze. Zasadniczo przez przedstawicieli różnych organizacji społecznych zostało stwierdzone, że tak samo, jak dla masowych seansów wojskowych, których w kinie „Wir” było już nie mało — nadaje się to kina i dla seansów szkolnych.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

Powinno być... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak wewnętrznej harmonii utworów, nadmiar rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIĘSKI POHULANKA. Dziś, w środę po raz czwarty (o g. 8 w.) doskonala komedia J. Romaina's „Tryumf medycyny” z J. Woskowskim w roli dra Knocka.

Przygotowania do sobotniej premiery „Frau lein Doktor” repertuaru scenicznego z wojny światowej są w pełnym toku, pod reż. W. Czen gerego. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy przed publicznością wileńska aktorka scen hrowskiej i łódzkiej H. Skrzydłowska, która rolę tę grała ostatnio w Łodzi i gościnie we Lwowie.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Drugi pożegnalny wieczór piosenek Hanka Ordonówny w „Lutni”. Dziś wystąpi po raz drugi i ostatni niezrównana odtwórczyni różnorodnych piosenek nastrojowych Hanka Ordonówna. W programie między innymi piosenki żydowskie, piosenki o Starej Warszawie i inne. Akompanjament objął Roman Szloberg. Zainteresowanie olbrzymie. Początek o g. 8,30 wiecz.

Otwarcie sezonu zimowego w „Lutni”. W sobotę najbliższą odbędzie się inauguracja sezonu zimowego w „Lutni”. W dniu tym ukaże się po raz pierwszy wyborna operetka Offenbacha „Piękną Heleną”. Kierownictwo muzyczne objął zasłużony kapelmistrz Mieczysław Kochanowski. Akademicy korzystac będą z 25-proc. zniżek biletowych.

Zniżki do Teatru „Lutnia”. Instytucje społeczne i stowarzyszenia nabywać mogą dla swych członków biletów zniżkowe, uprawniające do otrzymywania biletów w cenie 25 proc. Administracja Teatru udziela wyjaśnień codziennie od g. 11 do 2 pp.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — King-Kong PAN — Dzieje grzechu. LUX — Szatan zażądał. CASINO — Don Kichot ROXY — Kobieta z Monte Carlo.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradni z mieszkania Szera Izaka (Straszna 5) skradziono podczas nieobecności domowników walizkę z garderobą i innymi rzeczami, łącznej wartości 339 zł. — Podrutek. W klatce schodowej domu Nr. 9 przy ul. Kasztanowej znaleziono podrutek poci żeńkiej, w wieku około 9 miesięcy i ulokowano go w przytulku Dzieciątka Jezus. — W klatce schodowej domu Nr. 5 przy ulicy Tartaki, znaleziono podrutek poci żeńkiej, w wieku około 2 tygodni. Dziecko umieszczono w przytulku Marji. — ZAMACH SAMOBÓJCZY. 18-letnia Zacharzewska Janina (zauł. Majowy Nr. 5a) wypila w celach samobójczych esencji octowej. Obecnie przebywa w szpitalu Sawicz. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Fakt wystawienia przez p. Szymborskiego zobowiązania pieniężnego nie wpływa z wadliwej gospodarki rachunkowo kasowej, za tem należy go potraktować jako wykroczenie indywidualne.

Sprawa wystawienia w mowie będącego zobowiązania pieniężnego znajduje się obecnie w toku dochodzenia.

Oświadczenie złożone przez Rektora USB dotyczy tylko jednego wypadku nadużycia. Mimo to, wśród mas akademickich krążyła pogłoski o innych faktach tego rodzaju.

Więści te delegacja przedstawiła Jego Magnificencji Rektorowi. W tej sprawie Jego Magnificencja oświadczył, że nie Mu nie jest wiadome i że dotychczas nie nie zostało stwierdzone. Badania są przeprowadzane przez specjalną komisję, powołaną do skontrolowania działalności Bratniej Pomocy, złożoną z kuratorów Bratniej Pomocy i Domu Akademickiego, oraz kwestora USB. Podobne komisje mają przeprowadzić kontrolę również innych stowarzyszeń samopomocowych. Z tego należy wnosić, że przy sposobności tych badań kontrolnych gospodarki obecnego zarządu, z pewnością ewentualne nadużycia zostaną wykryte.

Jakkolwiekby było, mamy znów do czynienia z nieporządkami w Bratniej Pomocy, Młodzieży akademicka ponownie znajduje się pod strachem, że pieniądze jej z takim rudem gromadzone, dostały się w niepowolane ręce i są niewłaściwie zarządzane. Pierwsze jaskółki już są. Postępowanie p. Szymborskiego nasuwa bardzo nieprzyjemne refleksje, mimo woli przypominają się smutne historie z przed 2 lat, kiedy zarząd Bratniej Pomocy był tak, jak i obecnie w rękach mło dzieży eudeknej. Wiemy dobrze, że bratniackie zarządy wszechpolskie mają już pod tym względem swoją tradycję, nieświeżną, ale bardzo znamionną.

— Władze skarbowe zrzecznictwa z poboru podatków miejskich?? W sferze miejskich utrzymuje się pogłoska, że władze skarbowe zamierzają przejąć spowrotem na magistrat prawo pobierania podatków od nieruchomości i lokali. Odmianowanie tych podatków nie dałoby spodziewanych efektów i rzekomo przysporzyłoby urzędowi skarbowemu dużo kłopotów.

Przebieg tych podatków przez miasto ma nastąpić 1 kwietnia 1934 r.

W dniach, kiedy ćwiczenia odbędą się (dziennie), młodzież szkolna będzie wolna od zajęć.

— Sekcja bokserska AZS rozpoczęła treningi, które odbywają się w poniedziałki i w czwartki o godz. 18 do 22 oraz w niedziele od 8-10 w gmachu AZS'u, ul. św. Janka 10. Dla nowostępujących specjalne kursy elementarne nauki boksu pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów.

— Wyjaśnienie kina „Wir”. W związku z zamieszczoną notatką w numerze „Słowa” z dnia 7 b. m., zarząd kina nadesłał nam wyjaśnienie, iż kino „Wir” aparatury dźwiękowej nie posiada wogóle, natomiast obiektyw jest najnowszy systemu firmy „Emmamm” i dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości obrazów — wszystkie wyświetlane seanse cieszą się całkowitem uznaniem zwiędzającej do kina publiczności; kryzesa zaś są wszystkie nowe.

Co się tydzień duszej sali — to istotnie w czasie wielkiej frekwencji jest tu, jak i w dużych kinach może zbyt gorąco, jednakże są także dobrze funkcjonujące wentylatory, które po każdym seansie oczyszczają powietrze. Zasadniczo przez przedstawicieli różnych organizacji społecznych zostało stwierdzone, że tak samo, jak dla masowych seansów wojskowych, których w kinie „Wir” było już nie mało — nadaje się to kina i dla seansów szkolnych.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

Powinno być... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak wewnętrznej harmonii utworów, nadmiar rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym, w szpalcie czwartej, wypadł sztyśły wiersz z góry, zniekształcając sens zdania. Jest... „zawsze niemile będzie uderzać czytelnika brak rozważań filozoficznych, szcztynność budowy”.

Uciekła samobójczyni z „rozpiętym” żołądkiem

WILNO. Wczoraj po południu 2-gi komisarj PP. zaalarmowany został wieścią o wy padku przy ul. Słowiańskiej 7, gdzie miała trać się na życie jedna z lokatorek tego domu, 38-letnia Aniela Zakielowa.

Wilk wykonał ze słów męża, samobójczyni rozpięła sobie nożem żołądek i dogorywa w mieszkaniu.

Na miejsce udała się natychmiast policja i Pogotowie.

Zaklewej nie znaleziono jednak w mieszkaniu, bowiem w międzyczasie zbiegła w niewiadomym kierunku.

Za fałszywy alarm Zakiela ukarano doraznie 18-złotową grzywną.

WILNO. Wczoraj po południu, gdy właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Trockiej 6, Izak Rotszejn wyszedł na chwilę, aby kupić papierosów, do sklepu przedostał się złodziej.

Złodziej napalmił właśnie kieszenie wyrobami jubilerskimi, gdy do sklepu wszedł znajomy Rotszejna, niejaki Pagier.

Zaskoczony tem złoczyńca rzucił się na ulicę, usiłując wydośćać się na ulicę. Wywiązała się walka, w trakcie której złodziej kilkakrotnie usiłował sięgnąć do kieszeni, gdzie miał ukryty noż.

Na alarm przybyła policja która złodzieja zatrzymała. Okazał się nim znany zawodowy złodziej Stanisław Okusko.

WILNO. Wczoraj po południu, gdy właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Trockiej 6, Izak Rotszejn wyszedł na chwilę, aby kupić papierosów, do sklepu przedostał się złodziej.

Walka ze złodziejem w sklepie przez jednego żebraka

WILNO. Wczoraj w południe, gdy właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Trockiej 6, Izak Rotszejn wyszedł na chwilę, aby kupić papierosów, do sklepu przedostał się złodziej.

Złodziej napalmił właśnie kieszenie wyrobami jubilerskimi, gdy do sklepu wszedł znajomy Rotszejna, niejaki Pagier.

Zaskoczony tem złoczyńca rzucił się na ulicę, usiłując wydośćać się na ulicę. Wywiązała się walka, w trakcie której złodziej kilkakrotnie usiłował sięgnąć do kieszeni, gdzie miał ukryty noż.

Listy, które go nie doszły...

Co się stało z b. studentem zbległym do Gdańska

WILNO. Mniej więcej przed rokiem, zbiegł z terenu Wilna były student A. Milejowski.

Był on poszukawany o komunizm i w obawie przed karą, uciekł do Gdańska, licząc że zdoła tam dokończyć studia i pozostać na stałe.

Rodzice zbiegłego, mieszkając w prowincji nie zainteresowali się bliżej losami śledztwa w sprawie syna i otrzymawszy powiadomienie z Gdańska, od czasu do czasu pisywali mu pieniądze. Ostatnio gdy żył w Gdańsku, a szczególnie marksistom poczto czynić różne trudności, Milejowski począł prosić rodziców, by się wstawili u naszych władz w sprawie jego powrotu do Polski.

Milejowski zgadzał się nawet odcier-

pieć wymierzoną mu karę. Gdy starzy Milejowskcy zainteresowali się sprawą sądową syna, okazało się, że śledztwo przeciwko niemu zostało zaraz po jego ucieczce (o której narazie władze nie wiedziały) umorzona z braku dowodów winy.

Z chwilą jednak, gdy wiadomość o tem wysłano do Gdańska, nieotrzymano stamtąd żadnej odpowiedzi. Następne listy powróciły z adnotacją, że adresat nie został odnaleziony. Milejowskcy obawiając się, że syn trafił do obozu koncentracyjnego, ponieważ zamierzał odbyć podróż do Berlina, zwrócili się do naszych placówek konsularnych w Niemczech z prośbą o wszczęcie w Niemczech poszukiwań.

Pożar w Szarkowszczyźnie

WILNO. W nocy z 9 na 10 bm. w Szarkowszczyźnie wybuchł groźny pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych oraz 6 sklepów (2 z manufakturą, 3 galanterijno-spożywcze i wytwórnię wód gazowych).

Splonęło również kilka mniejszych zabudowań.

Pożar powstał na strychu domu mieszkalnego Rawkinda Chackiela. Straty sięgają 30.000 złotych. Materiały sklepowe zdołano uratować.

Pożar powstał jak przypuszczają, wskutek wadliwej budowy komina.

Ofiar w ludziach nie było. Bez dachu pozostało 25 osób.

Tworzy się doraźny komitet pomocy porażeniom.

Z uwagi na warunki atmosferyczne (słaby wiatr) oraz że pożar wybuchł około godziny 1 w nocy, akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona.

nowogródzka

Przyjazd „Reduty” do Nowogródka. W dniu 12 bm. zespół Reduty odegra w teatrze miejskim w Nowogródku sztukę sceniczną J. Słowackiego pt. „Mazepa”.

Tydzień Książki. Zorganizowany pod przewodnictwem p. wicewojewody Fr. Godlewskiego komitet „Tygodnia Książki” rozpoczął działalność w łonie poszczególnych komisji, opracowujących szczegółowy program.

stonimiska

Zjazd Federacji PZOO w Stonimie. W ubiegłą niedzielę odbył się w Stonimie wojewódzki zjazd Federacji PZOO pod przewodnictwem wojewody Świdwskiego, jako prezesa Federacji w Nowogródku. W zjeździe wzięli udział delegaci poszczególnych związków z terenu województwa nowogródzkiego. Zebranie zagal wojewoda Świdwskiego p. przemówieniach powitalnych uchwaliło wysłać depesze holdowiczom do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego oraz do prezesa FIDACU gen. Góreckiego. W godzinach popołudniowych obradowały komisje zjazdu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Stonimie podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 19 października 1933 r. o godz. 10-tej przed lokalem składnicy Urzędu (ul. Bernardyńska) celem uregulowania zaległych należności LEJBY AJZEN-SZTADTA na rzecz Urzędu Skarbowego w Stonimie odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości składających się z biblioteki, salonu w stylu Ludwika XV, pokoiu jadalnego, ubrań damskich, rowerów, naczynia stołowe porcelanowego, kryształów i inn. oszacowanych na kwotę łączną 6.954 zł 55 gr.

W wypadku niedojścia do skutku licytacji w wyznaczonym terminie, ruchomości mogą być sprzedane w drodze komisji, z wolnej ręki, lub w inny sposób.

Spis zajętych ruchomości oglądać można codziennie w lokalu Urzędu (pokój Nr. 4) od godz. 12 do 14-tej.

Kierownik Urzędu Skarbowego

grodzieńska

Otwarcie Sanatorium w Świacku. Dnia 15 października br. odbędzie się uroczyste otwarcie Sanatorium dla alkoholików i narkomanów w Świacku Wołkowickim.

Sanatorium to obliczone jest na 100 chorych i znajduje się pod zarządzeniem p. dra Zajączkowskiego w pięknym pałacu majątku Świack Wołkowicki, ma najnowsze urządzenia, potrzebne do leczenia alkoholików.

Proces komunistyczny. W czwartek dnia 12 bm. Sąd Okręgowy rozpoczął sprawę Olgi Mozol i tow. w liczbie 9 osób, oskarżonych z art. 97 par. 1, czyli o działalność komunistyczną.

Sprawa byłego kierownika „Jutrzenki”. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Hryniewicza i przy udziale sędziów pp. Onichimowskiego i Toloczki rozpoczął sprawę byłego kierownika spółdzielni „Jutrzenka” Kazimierza Rozwadowskiego, oskarżonego o nadużycia.

Najodpowiedniejsze na nasz klimat DRZEWA OWOCOWE dostarczają Szkoła Drzew Owocowych KAROLA PECIO Pol. Starozielna, p. Szczuczyn k/Ldy. Nagrodzone Wielkim Medalem Srebrnym na II i III Targach Półn. w Wilnie. Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Giełda warszawska

WARSZAWA PAT. — Giełda. Dewizy: Belgia 124,33 — 124,64 — 123,02. Holandia 359,75 — 360,65 — 358,85. Londyn 27,53 — 27,54 — 27,67 — 27,40. Nowy York kabel 5,86 — 5,90 — 5,82. Paryż 34,92 — 35,01 — 34,83. Praga 26,49 — 26,55 — 26,43. Szwajcaria 172,86 — 173,29 — 172,43. Włochy 46,83 — 47,06 — 46,60. Berlin w obr. prywatnych 212,50. Akcje: Bank Polski 82 — 81,50. Kijewski 14,50. Tendencja utrzymana, Dolar 5,83, rubel złoty 4,69 — 4,685.

BELA LUGOSI „BIAŁY UPIOR”

„CASINO” „HELIOS” Wkrótce film ośniewający przepychem emocjonujący treścią tryskający humorem Fiodora SZALAPINA w jego jedyniej i najlepszej kreacji p. t. DON KIZOT — CERVANTESA reżyserji G. W. PABSTA Nad program: Rekordowe dodatki dźwiękowe.

„HELIOS” Wkrótce film ośniewający przepychem emocjonujący treścią tryskający humorem DZIS całe Wilno mówi tylko o ósmym cudzie świata W dziejach kinematografji tego jeszcze nie było. 2 lata pracy — 3 miliony dolarów koszt realizacji. Początek o godz. 4-ej w niedz. od 2-ej

Dźwiękowe kino „ROXY” MICKIEWICZA 22, tel. 15-28 DZIS kuszaco piękna LIL DAGOWER w wielkim erotycznym dramacie ilustrującym dzieje greszniczy p. t. „KOBIETA Z MONTE-CARLO” Nad program: Dodatki dźwiękowe. UWAGA! Chcąc umożliwić Sz. Publiczności OBNIŻYŁA CENY BILETÓW: Parter III m. gr. 55 II m. gr. 50 Anons: Już wkrótce „Niech Żyje Wolność” Rene Claira.

Z SĄDÓW

KUPIEC I SEKWESTRATOR. P. Izrael Huber, ogólnie znany kupiec i właściciel młyna w Wołkowysku miał nieściszę się zaproponować zajmującemu mu rzeczy sekwestratorowi łapówkę. Teraz czasy ciężkie. Pocz po pan masz opisywać rzeczy dobre, opisz lepiej gorze a dostaniesz 10 zł. — zaproponował dyskretnie niejakiemu p. Zarembe. Pan Zaremba był jednak urzędnikiem uczciwym i łapówkę nie przyjął. Ale p. Izrael poszedł jeszcze dalej. Co? Nie chcesz pan 10 zł. Byli lepsi od pana i diabli ich wzięli. To była już zniewaga i dlatego Sąd Okręgowy wy skazał zapalczewego kupca z Wołkowyska na 7 miesięcy więzienia. Wczoraj odbył się proces apelacyjny w Wilnie. Obronca oskarżonego odw. Frydman do wodził, że nie wszystko jednak z owym sekwestratorem jest w porządku. Na potwierdzenie zaś mówił prawdę przedstawiał Sądowi jakąś gazetę, gdzie podawano, iż ów p. Zaremba kas zany był w swoim czasie na trzy miesiące aresztu za malwersację. Po krótkiej naradzie Sąd Apelacyjny właściciela młyna uniewinnił.

OGŁOSZENIE

Do Rejestru Spółdzielni Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 8-VIII 1933 r. pod Nr. 130 wezwano następujący wpis dodatkowy: R.H.Sp. 130. VI. Firma: „Antokolska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wilnie z odp. udz.” Zarząd obecnie stanowią Seweryn Wyślouch jako prezes Teodor Nagurski, jako zastępcę prezesa, oraz Aleksander Rodzik i Helena Meyerowiczówna, jako członkowie zarządu. Należy nabywać drzewka owocowe w naszym klimacie. Drzewka sprzedane z południa wymarzają u nas. Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie. Ul. Zawława 9, tel. 3 23, skróty tel. Rolnicze. Już zaprzyl się i poleca: Drzewka owocowe z najlepszych siołek Wileńszczyzny i Nowogródziny po niskich cenach. Również posiada krzewy i róże.

Radja wileńskie

ŚRODA dnia 11 października 1933. 7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarza. 11.30 Przegląd prasy. 11.57 Czas. o eksporcje. 12.05 Muzyka z płyt. 12.15 Transm. z auli Kolumnowej USB. 15.25 Program dzienny. 15.30 Giełda rolnicza. 15.40 Przegląd literatury fortepianowej 16.10 Audycja dla dzieci. 16.40 „Z najnowszej literatury o Sobieskim” odczyt. 16.55 Koncert symf. kameralny. 17.50 „Rebeka” pogaduszka mejszagolska. 18.00 „Przemiany duchowe Jana Władysława Dawida” odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19.05 Przegląd literacki. 19.20 Rozmaitości. 19.25 „Trzy debiuty poetyckie” feljeton. 19.40 Program na czwartek. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Audycja pogodna. 21.00 Feljeton. 21.15 Recital skrzypcowy. 22.00 Sport. 22.10 Odczyt esperancki. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

DRZEWO OPALOWE, brzozowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

Subskrypcja Pożyczki w Wilnie

1) Oddz. Wil. Zw. Leśników R. P. — pracownicy Dyr. Lasów Państw. z terenu województwa subskrybowali P. N. w sumie 64000 zł. (464 pracowników). 2) Zw. Pracowników Instytucyj Użyteczności Publ. oddział w Wilnie subskrybowali 10.000 złotych. 3) Sekcja Pracownicza P. N. w Osmianie

Jak pozbyłam się zmarszczek w wieku 60-u lat i osiągnęłam wygląd młodszego o 20 lat



„L. cze już 60 lat wiek w którym kobieta przezwyciężać swojego wyglądu. Lecz zachciało mi się wyłącznie przez ciekawość wypróbować na mej pomarszczonej i zniszczonej twarzy działanie znakomitego paryskiego Odżywczo-dia Skóry Kremu Tokolona. Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie gdy po miesiącu takiej pielęgnacji nowożytnym m. wrecz: „Pani młodzieńcze” Zachęcała mnie uszami, wytrętałam i w przeciągu 5-u miesięcy stał się cud: każdy kto mnie widział obecnie mówi, że wyglądam najwyżej na 40 — 45 lat. Cera moja jest czysta i piękna. „ekko zaróżowiona i mam zaledwie kilka zmarszczek Cudowne! Sądząc z tego, gdyby wszystkie kobiety zechciały używać naszego Kremu Tokolona, nie byłoby już wcale starych babek.” Uwaga. Autorka powyższego listu w ogólnie nie wzięła swego nazwiska, lecz jej oryginalny list w każdej chwili do obejrzenia. Gwarantujemy sumę 50.000 złotych że Odżywczo Krem Tokolona zawiera wysoce odżywcze składniki, które według zdania wielkich specjalistów, są potrzebne skórze by utrzymać ją świeżą, jędrną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczo Kremu Tokolona różowego co wieczór, białego zaś co rano. Po jednej nocy już będzie Pani zdumiona i zachwyciona rezultatem. Reczynmy za wnikliwym i przeczynnym razie zwracamy pieniądze.

WACŁAWA WALICKA Szukanie Polski (Rok 1906)

Tu nastąpiła chwila groźnej ciszy. Francuz wreszcie spasował. Zapytał tylko dla pewności czy „madame” pracuje w jakimś związku robotniczym — pytanie nie pozabawione było ostrza ironji. Gdy otrzymał potwierdzenie, przystąpił do układów. Jakoś dziwnie prędko to poszło. Robotnicy wrócili do pracy na dawnym warunkach. — Zgodził się na wszystkie warunki prawie bez oporu, — mówiła sobie teraz Marta, siedząc na furze żydowskiej. — Udało mi się — przecie mógł znaleźć pomocy od władz — obiecano mi. Nie rozumiem, dlaczego tego nie uczynił. Mówią wszyscy o reakcji jakos ja tej reakcji dotąd nie wyczuwam na swojej skórze. (Gdybyż i teraz mi tak dobrze poszło na tej trzeciej fabryce! Ale na fabryce metalurgicznej ciężko mi będzie i przykro... Istotnie, na fabryce metalurgicznej sytuacja przedstawiała się znacznie gorzej i trudniejszą była do załatwienia. Właściciel fabryki metalurgicznej w Biłogone było to człowiek starszy, znany z uszczypliwości, który istotnie stracił na innych fabrykach w Królestwie właśnie dzięki ekscesom ruchu rewolucyjnego. Energeny i zaradny, o nazwisku wprawdzie niemieckim, pochodził jed-

skie. To też zupełnie blisko już spostrzegła dwóch jeźdźców, sadzących naprzelaz przez ścierniska w kierunku szosy. Już byli tuż przy szosie — jeden z nich okazał się amonakom. Śmiali się głośno, a w zgrabnym paniecu towarzyszącym amonakom, odrazu poznała swego brata. Nim zdążyła pomyśleć, jakie to będzie dziwne spotkanie, — już przypadek do wozu i pejezem zaczął liczyć żydów, ostatecznie pejez brata dotknął lekko i jej ramienia. Mimowoli ruszyła się gwałtownie, i spadł jej kaptur z głowy — brat ostupiał: — Jak to, Ty tu, na tej furze żydowskiej moja...? — ostatni wyraz musiał polknąć pod surowym spojrzeniem towarzyszyki Marty. Skonfundowany i obruszony jednocześnie chwile patrzył na siostrę, która spostrzegła się prędko i obojętnym ruchem naciśnęła kaptur zpowrotem na głowę. Żydzi jednak nie puścili płazem obrazy: — Nu, chciały panieć obrazie nas żydów, a obrazili swoją znajomą. Tam panienka, tu panienka — u, niedobrze będzie! — Marta istotnie usłyszała trochę rozdrażniony głos amonakom: — Cóż to za znajomości ma Pan na furze żydowskiej? Spozstrzegła zmieszana minę brata i musiała dobrze kapturem przykryć rozszamiane usta i oczy. Udało się to jej najzupełniej, bo para powasnona trochę, już była daleko, a żyd-

ownie zapomnieli o wypadku i znowu z lubością kiwali się dumnie na furze, korzystając z przymusowego wyocychni. Tylko jedna para przegryzała sobie śledzie z zieloną cebulką, zającą rumianą chałką, i zgodnie bez zbędnego hałasu rozmawiała. Towarzyszka Marta przestała myśleć o kłopotach dnia powszedniego i rozpromieniona ożywa patrzyła przed siebie. Lubiała bardzo konie, konną jazdę, z przyjemnością sięgała sylwetkę brata na koniu. Przytem odrazu to, co widziała, nawiązało się w jej fantastycznej duszy do poprzednich marzeń o powstaniu. Już, już oglądała w wyobraźni wojsko polskie, maszerujące tą właśnie drogą, sniły się jej mundry z powstania listopadowego. Spozstrzegła się jednak, że za daleko uniosło ją marzenie: — Nie, będzie to pewnie narazie taka zbieraniina, jak w 63 roku, ale przecie kłęska była właśnie dlatego, że lud. — I tu przeskok myślowy: — No, ale Maryś będzie napewno należał do powstania, może nawet jako oficer — niechby jako szeregowiec — nawet tak lepiej... Usłyszała raptem: „Wiata!” — potem omokanie gwałtownie woźnicy i wreszcie „prrrr!” Stała. Byli o kilka kroków od niskich domków fabrycznych, gdzie mieszkali robotnicy. Nierada, że tak blisko podjechała do miejsca swej konspiracji i przestępstwa za-

razem, niechętnie wysiadła, zapłaciła i poszła w kierunku wsi polskiej. Żyd woźnica zawołał natarczywie: — Nu, poco panienka ma iść na piechotę — ja podwożę i zarobię parę groszy! — Nie mam pieniędzy — jedzie swoję drogą! Ale fura stała, a Marta, mając kilka kroków, do domu towarzysza Andrzeja, musiała iść w kierunku, zupełnie przeciwnym. Spojrzała na zegarek — na szczęście, było jeszcze zawczasem — przerwa obiadowa dopiero za pół godziny! Sza więc ścieżynką, schodzącą w dół ku rzeczce, i myślała, czy będzie się musiała wdrywać na pagórek, gdzie leży wieś, czy można będzie przeczekać odjeżdżającą furę i wrócić zpowrotem, nie budząc podejrzeń. Istotnie, za chwilę usłyszała turkot, pojechała trochę i zaczęła wracać. Nie doszła jeszcze do domku towarzysza Andrzeja, gdy ujrzała, zdążającego ku niej. Pomyślała: — Tak nawet lepiej! Kto nas teraz spostrzeże, będzie myślał, że idziemy ze wsi, i przystaną pod rozkołysaną gruszą polną, całą zasypaną drobnymi brumetnymi gruszkami. Miedza, na której stała, przerywała ogromne ściernisko, całe zasnutę kołami parczemni, pozostały tylko miejscami kępki kwiecia polnego — nikt chabry i maezki drobne. Jakaś dziwna pustka rola w duszy Marty, gdy patrzyła na to nagie ścierni-

sko. Zaprzęgnięła za wszelką cenę tę pustkę w sobie czując zapamięć, i raptem przyszła jej na myśl wiosna, właśnie na tym kałwałku ziemi: — Jakże cudowne musi być to drzewo na wiosnę! — przemknęło jej przez myśl — uczuła ulgę. Towarzysz Andrzej już stał przed nią. — Jak się macie, Towarzysko! Moja kobieta nazywała dla was na obiad kiełbasę z kapustą — biliśmy niedawno wieprzaka — domowa! Zjemy nasamprzód, a potem masówkę urządzić, i wy powiecie nam parę słów — prawda? — Nie towarzyszu, trzeba przedewszystkiem z tem skończyć, a potem obiad — mogą się porozehodzić, może się zdarzyć jakaś przeszkoda — sami wiecie! — Zgoda! Chodźmy w takim razie! Szybkiemi krokami zbliżali się do fabryki, która jeszcze huczała pracą. Ledwo stanęli na miejscu — przecięł powietrze wysoki ostrzyk, jak szkło, sygnał fabryczny: — raz — dwa — trzy i zaczęła się wysypywać z ciemnego wnętrza brzoł robotnicza. Odrazu wszystkie oczy zwróciły się ku stojącej opodal towarzysze Marecie. Jakoś powoli, niechętnie brali menażki z jedzeniem od swoich kobiet. Marta też nie spieszyła z zajęciem przygotowanego dla niej rusztowania, które miało służyć jej za trybunę. (D. C. N.).